

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 10 Lutego v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

Początek roku teraźniejszego przez nabożeństwo Jubileuszowe, któremu cały styczeń był poświęcony, stał się nam bardzo pamiętnym. Jeszcze w miesiącu październiku przyszła Bulla Ojca s. Leona XII, o Jubileuszu: którą wiekopomney pamięci CESARZ ALEXANDER po kościołach wyznania Rzymsko-Katolickiego, łacińskiego i greckiego obrządku, w całym Państwie do skutku przywieśdź Nasytawiey zalecił. List pasterski Nasytawiey-lebniejszego Metropolity Arcybiskupa Mohylewskiego Biskupa Administratora Wileńskiego, z przyśłaniem spomnioney Bulli, potrzykroć z ambon w miesiącu grudniu czytany, zapalił ochotę wiernych do oczekiwania z upragnieniem dnia i miesiąca: na który to nabożeństwo było zapowiedziane. Processya z kościoła s. Kazimierza, w rynku będącego, do Katedralnego ze śpiewaniem hymnu o Duchu s. i niesieniem na węzłowie Bulli Papieżkiej prowadzona, była tryumfem tysięcy ludu pobożnego. Duchowieństwo świeckie, na którego czele Kapituła Katedralna, liczna młodź kilku duchownych Seminarjów Wileńskich, wszystkie zgromadzenia Zakonne, tworzyły długie dwie linie postępującej processyi. Zewnątrz wielkich drzwi kościoła katedralnego, u których celebrujący Biskup odprawił przepisany obrządek otwarcia Bramy świętej, naśladowana była Rzymska Brama Jubileuszowa, że znamionami papieżkimi przez artystę Pana Głowackiego na płótnie zrobiona. Po wejściu do kościoła w śpiewaniu psalnu *Jubilate*, i uszykowaniu się Duchowieństwa na miejscach swoich, czytana Bulla z ambony, po czém hymn Ambrożyński i Suplikacye, zamknęły pierwszy ten dzień rozpoczętego Jubileuszu. Przez wszystkie dni następujące aż do 1 lutego, cztery kościoły, na Jubileusz przeznaczone, od godziny 9 zrana aż do 12, i po małej przerwie obiadowey, aż do 6tey wieczorney, napełniali pobożni; a chcieli czasu na nabożeństwo i nauki wyznaczono, aby nie z niego nie tronić, ranne i wieczorne chwile, pozostające na odwiedzanie kościołów poświęcali. Co Wilno ma najsławniejszego z obojey płci, oprócz świeżo na ten akt ze wsi przybyłych; to wszystko zgromadzone do kościołów, nieodstraszane ni przykrością pory, ni żadną inną niewygodą, w słuchaniu nauk i nabożeństwa, przykładem swoim przyswiecało dla reszty mnogiego ludu, różnego wieku, stanu i powołania. Duchowieństwo ze swojej strony, dzieląc z ludem wszystkie praktyki pobożności, na ten akt przepisane, wysięgało się w gotowości usłużenia potrzebom wiernych: Od rana do wieczora napełnione były konfesyonały niezmiernymi w pracy Kaptanami. Na 20,000 liczyć można tych, co jubileuszową spowiedź odprawili. Wielka liczba przyjęła Sakrament Bierzmowania, często w przeciągu tego czasu administrowany. Z ambon dały się słyszeć wzorowe nauki i kazania: których zgromadzeni w skupieniu ducha i skromności słuchali. Widok to był poruszający nietylko dla tych, którzy sami byli uczestnikami tego osobliwego nabożeństwa, lecz i którzy na chwilę do kościoła wstąpili. Patrzącemu na to, żywo się przypominało z Ewanjelii podobieństwo wielkiego dojrzałego żniwa, na któ-

re Pan ubłagany posyła robotniki swoje. Skończyło się nabożeństwo, odprawione tym porządkiem, jaki był przepisany w książce tym celem wydrukowanej; ale pamięć o tém długo trwać będzie. Rozmowy o Jubiliuszu nie ustają: jedni się cieszą korzyścią owoców na nim zebranych; drugich, którzy dla przeszkod i nieprzerwanych zatrudnień, jakoto: urzędnicy po sądach i rozmaitych jurysdykcyjach zajęci, teraz odprawić nie mogli, ożywia nadzieja, że do podobnego nabożeństwa w Kościele Uniwersyteckim dla uczący się młodzi, i u XX. Bazyljanów, w wielkim poście odprawie się mającego, przyłączyć się będą mogli. Ta chwalebna emulacya w wypełnieniu uroczystego aktu, nie daje miejsca żadney wątpliwości o prawym i pobożnym charakterze ludu naszego, i niewzruszonym jego przywiązaniu do świętej przodków Religii. Oddając się zaś tyle sobie miłym uczuciom tenże lud Rzymsko-Katolickiego wyznania, znajduje jeszcze tę nową i szczególną roskosz dla siebie: iż do pobudek wielbienia nieprzewyższoney chwały ALEXANDRA CESARZA, przydadź może pobudkę żywey wdzięczności, i błogosławić drogą pamięć Jego za to: że łaskawym Swym przyjęciem Bulli papieżkiej, stał się sprawcą tak wielkiego dlań dobrodzieystwa. Co i nam nader miło jest, że przez ogłoszenie w gazetach tey, interesującej Chryścian wiadomości, możemy, acz w małej części, złożyć hołd Religii i w Bogu zesłanemu MONARSZE od nas należny.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 2 lutego.

W ostatnią niedzielę d. 31 stycznia miał audyencyą wstępną u NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGO MOŚCI poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny szwedzki, baron *Palmstierna*, na której miał szczęście złożyć swe listy wierzytelne.

Przez Nasytawiey Ukaz pod 23 t. m. do kolegium państwa spraw zagranicznych, CESARZ JEGO MOŚĆ raczył mianować posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy dworze niderlandzkim, rzeczywistego radcę stanu, Hrabiego *Gurjewa*, który pełnił obowiązki sprawującego interesu u tegoż dworu.

Ukazem z dnia 19 stycznia, Rzadzący Senat ogłosił postanowienie Nasytawiey, objawione przez Jenerała piechoty Xiążęcia *Lobanowa Rostowskiego*, Ministra sprawiedliwości, ażeby uroczystości dnia 30 sierpnia były obchodzone jak dotąd, i żeby rocznica wstąpienia na Tron, ustanowiona d. 19, obchodzoną była d. 20 listopada.

Jenerał *Baron Vahrenbuler*, Jenerał porucznik wojsk N. K. J. Wirtemberskiego przybył do tutejszey stolicy.

Jenerał *Zakrewski*, Jenerał-gubernator Finlandzki przybył tu także.

Stosownie do woli zesłego CESARZA ALEXANDRA, marszałek powiatu newelskiego *Szyszko*, mianowany jest kamerjunkerem dworu JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

Kapłija odniesienia się Jenerała adjutanta Hrabiego Ortowa Denisowa do Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości pod dniem 18 stycznia 1826 r. Nro 55, ze wsi Kurasowa.

Wyruszywszy z *Taganrogu*, przy prowadze-

niu ciała świętej pamięci CESARZA JEGOMOŚCI ALEXANDRA I, niemając osobnych rozkazów na piśmie, trzymałem się słownej instrukcyi Pana Jenerała adjutanta Xięcia *Wołkońskiego*, ażebym donosił JEGO CESARSKIEY MOŚCI o przybyciu karawanu i o zdarzających się przemianach z miast gubernialnych extrapocztą; a o zdarzeniach osobliwie nadzwyczajnych uwiadamił tymże sposobem Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Alexego Borysowicza Kurakina. Na tey osnowie miałem szczęście donieść JEGO CESARSKIEY MOŚCI w raportach naypoddaniejszych z miasta *Taganrogu* pod 29 grudnia r. zeszłego Nro 7 o wyruszeniu ze wsi *Brigadirowki*, pod dniem 7 terazniejszego stycznia Nro 57 o zdarzonym w bliskości jey pożarze; z miasta *Charkowa* pod 9 stycznia Nr 38 o szczęśliwym przybyciu do tego miasta i o spoczynku, który prowadzenie mieć było powinno w *Brigadyrowce*, z przyczyny natężonych mrozów; z miasta *Kurska* pod 17 stycznia Nr 48 o przykładowej gorliwości, okazanej przez Biskupa słobodzko-ukraińskiego *Pawła*, przy prowadzeniu smutnego konduktu, z tegoż miasta także pod d. 17 o wyruszeniu do miasta *Kurska*. Również miałem honor uwiadomić Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Kurakina, z miast *Charkowa* i *Kurska* o przybyciu do nich, przyczem upraszałem rozwiązania w niektórych rzeczach. Nadto, zaczynając od 1 marszu, wsi *Pokrowska* z miast *Bachmuta*, *Charkowa* i *Kurska* ze wszystkimi szczegółami doniosłem o tém, co się tylko tycze żałobnego konduktu, Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Piotrowi Michajłowiczowi *Wołkońskiemu*, ażeby mógł w zdarzeniu zezwolenia JEY CESARSKIEY MOŚCI NAYJAŚNIEYSZEY Wdowy CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY, uczynić jey o tém uwiadomienie. Za tym wszystkim, w dwóch odniesieniach się moich z miasta *Charkowa*, miałem szczęście uwiadomić Jaśnie Wielmożnego Pana o uczynionych przezemnie, bez tranzlokacyi woysk, wzmocnieniach tych konwojów, gdzie naznaczono było do przeprowadzenia po jednym tylko szwadronie. Zostawiałem zaś wszystkie te papiery w miejscach wyżej wyrażonych do nadejścia extrapocztą za rewersami PP. Pocztmistrzów.

Otrzymawszy teraz nayszanowniejsze odniesienie się Jaśnie Wielmożnego Pana pod dniem 12 terazniejszego stycznia, stosownie do Naywyższej woli, spieszę uwiadomić Jaśnie Wielmożnego Pana o szczegółach żałobnego konduktu dotąd, dziękując Naywyższemu, we wszystkim szczęśliwie odbytego; z załączeniem porządku, zwyczajney processyi i dwóch główniejszych ceremoniałow, w miastach gubernialnych *Charkowie* i *Kursku*, przy wprowadzeniu i wyprowadzeniu odbytych i zachowywanych ze wszelką dokładnością w miastach powiatowych z niejaką odmianą urzędników, etatem w nich położonych.

Dnia 29 grudnia, o godzinie 10 zrana, stosownie do zezwolenia NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY, po skończeniu przez Nayprzewielebniejszego *Teofila* świętej liturgii i panichidy, ciało w Bogu zeszłego CESARZA JEGOMOŚCI, podług urządzonego przez P. Jenerała adjutanta Xiążęcia *Wołkońskiego*, ceremoniału, zostało wyniesione z kościoła greckiego i wyprowadzone za miasto. Po wyjściu za rogatkę karawan zatrzymał się: Przenaywielebniejszy odprawił nad świętymi zwłokami NAYJAŚNIEYSZEGO Zmarłego modły i pobłogosławił na drogę. Cała ludność *Taganrogu* wyszła za rogatkę. Przeprowadzany od niezliczonego zgromadzenia ludu karawan, przybył do wsi *Pokrowska* o pół do 3ciey z południa, i był spotkany przez duchowieństwo soborem i przez woyska naznaczone, których rozstawienie było już wiadome Jaśnie Wielmożnemu Panu z uczynionych rozporządzeń.

Dnia 30. Po ukończeniu mszy świętej i panichidy, o godzinie 8 zrana zaczęto się prowadzenie w porządku przepisany do słobody *Krepkiej*, oddaloney na wiorst 45 od wsi *Pokrowska*. Droga ta, z przyczyny mocnego wiatru, przy mrozie $7\frac{1}{2}$ stopni, równie dla samego prowadzenia, jak i dla woysk konwojujących była niezmiernie trudną, co mię zmusiło odnieść się natychmiast do miasta *Ba-*

chmuta do taganrogskiego pólku ułańskiego, o wysłanie pólkowego cerkiewnego namiotu, ażeby w przypadku burzy, w stepach nadzwyczajnie niebezpieczney, kiedy w żaden sposób nie można będzie iść daley, mieć przyzwoite umieszczenie dla świętych popiołów. O 12 wiorst, na granicy powiatu rostowskiego, kondukt spotkany był przez cywilnego gubernatora ekaterinostawskiego *Swieczyna*, z marszałkami, sprawnikiem ziemskim i obywatelstwem stanu szlacheckiego, dla przeprowadzenia przez wiorst 26 $\frac{1}{2}$ do granicy ziemi Woyska Dońskiego, gdzie, z przyczyny choroby Atamana i wysłanego przezeń członka niezmiernego *Andryanowa*, spotkany został przez Jenerała-Majora *Sysojewa*, deputowanych stanu szlacheckiego i sędziego zwierzchności miusskiej. Na miejscu noclegu przybył karawan o godzinie 5 wieczorem.

Dnia 31 grudnia i 1 stycznia, przy pogodzie mokrey, prowadzenie stało się trudnym dla mocnego wiatru i przydługiej stacyi do andryanopolskiej daczy, która podług naypewniejszego wyliczenia mieszkańców była wiorst 63, co mię zmusiło, na miejscu ludzi pieszych, którzy powinni byli koni prowadzić, przybrać do wykonania tego w stepach ludzi konnych, którzy jednak w każdej leżącej na drodze wiosce i przybywając na nocleg zsiadają z koni; i przyspieszyłem iście pełnym krokiem pochodowym; ale pomimo to wszystko prowadzenie, zachwycone ciemnością i wieją, ledwo mogło przybyć na nocleg o kwadransie na 9tą. Na połowie drogi tey stacyi spotkany był kondukt przez P. Gubernatora cywilnego ekaterinostawskiego *Swieczyna*, z marszałkami, którzy przeprowadzali do granicy swojej gubernii, pomagając wszędzie, ażeby się prowadzenie nie zatrzymało i nie doznało przygody.

Dnia 2 do wsi *Luganska* i 3 do miasta *Bachmuta* przybyło szczęśliwie. W tém ostatnim prowadzeniu spotkane i odbywane było z ceremonią dla miast powiatowych przepisaną, z niezliczonym zgromadzeniem ludu, który się ze wszech stron zbierał, pragnąc nayserderczniej okazać swe poświęcenie się, ze łzami cisnąc się na około żałobnego karawanu, i noc całą przepędzając w świątyni, gdzie znajdowała się truna w Bogu spoczywającego CESARZA.

Dnia 4, na drodze do miasta *Sławiańska*, na granicy gubernii słobodzko-ukraińskiej, Gubernator cywilny *Muratów*, z Marszałkiem gubernialnym *Kwiką*, ze wszystkimi marszałkami powiatowymi i szczególną deputacją obywateli stanu szlacheckiego, spotkali NAYJAŚNIEYSZEGO zmarłego, a za zbliżeniem się do miasta, Przenaywielebniejszy Biskup *Paweł*, z całym duchowieństwem okolicznym, processyonalnie spotkał trunę błogosławionego i od prawiszy modły, prowadził przez całe miasto do cerkwi, więcey dwóch wiorst. Zgromadzenie obywateli stanu szlacheckiego i ludu było niezliczone i na wszystkich stanach widoczna była odznaczająca się gorliwość, aby oddać ostatnią posługę dla ubóstwanego Monarchy.

Dnia 5 w mieście *Iziumie* tymże porządkiem Przenaywielebniejszy z całym duchowieństwem, gubernator z obywatelstwem spotkali processyą, która podług ceremoniału przepisanego, była prowadzona do cerkwi. Pomnożone zgromadzenie ludu, cisnącego się naokoło żałobnego karawanu, zmusiło mię do zaradzenia przeszkodzie w jego postępowaniu przez urządzenie pobocznych patrolów, wyznaczając ze szwadronów konwojujących po 10ciu ludzi z każdej strony, i pomnażając ich liczbę w miarę rozciągania się processyi, co się już zachowuje, przez cały czas prowadzenia, równie na drodze, jak i po miastach.

Dnia 6, pomimo porywającego wiatru i stacyi 47 wiorst, kondukt przybył szczęśliwie do wsi *Brigadirowki*, w okręgu osad woyskowych pólku ułańskiego serpuchowskiego, gdzie był spotkany przez Jenerała Majora *Korowkina*. Dnia następnego zimno mocne, dochodzące 15 stopni, dla zachowania woysk konwojujących zmusiło mię zrobić odpoczynek. W czasie noclegu dnia 7, o godzinie 4 z północy, woddaleniu na wiorstę prawie od cerkwi, w stajni, zay-

Wilno dnia 10 lutego w. s. 1826 Roku.

FRANCYA.

Paryz d. 31 stycznia.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Posiedzenie Izby Parów i Izby deputowanych, dnia dzisiejszego otwartém zostało. O godzinie jedynastej, parowie mając na swém czele Kanclerza Francyi, udali się do sali posiedzenia Królewskiego. Wkrótce potem przybyli i Deputowani. Poprzedzał ich Pan *Chilhaud de la Rigaudie*, najstarszy wiekiem prezydujący.

O godzinie pierwszej, wystrzały działowe, oznajmiły wyruszenie orszaku Królewskiego. N. Pan i Xiążęta, szli wielką galeryą Muzeum i galeryą Appolina; gdy wszedł do sali, okrzyki: *Niech żyje Król! niech żyją Burbonowie!* zabrzmiały ze wszystkich stron.

Parowie, Deputowani i wszyscy widzowie stali. Gdy Król usiadł na tronie i nakrył głowę, nastąpiło głębokie milczenie.

Król rzekł: M Panowie Parowie usiądźcie,

Kanclerz rzekł: Panowie deputowani, Król pozwala wam usiądź.

Król odkrył w tenczas głowę, powitał zgromadzenie i miał mowę z tronu. (*Umieścimy ją w następującym numerze.*)

ANGLIA.

Londyn d. 28 stycznia.

(z Monitora Warszawskiego).

Słychać, iż Lord *Cochrane*, uważany powszechnie za jednego z najsміelszych i najznakomitszych bohaterów morskich, obeymie, abo już objął dowództwo nad kilku północno-amerykańskimi okrętami, i z niemi pópieszy na pomoc Grecyi.

Do Palermo przybyło 900 szwajcarów, którzy austryaków zastąpić mają. W samém królestwie neapolitańskiem pozostanie blisko 13,000 austryaków do marca r. 1827. Wojsko neapolitańskie składa się z 24,000 ludzi, i jeszcze ma być pomnożone.

Uważi godną jest rzeczą, że żaden z tych, którzy za emancypacją katolików obstają, wzwania związku katolickiego nie przyjął.

Na giełdzie rozeszła się pogłoska, że w Madrycie zaszyły rozruchy, i że przywrócenia dawnych kortezów żądano; natychmiast papiery z pożyczki kortezów o jeden od sta poszły w górę.

(z Monitora Warszawskiego).

Gazeta dworska z d. 28 umieszcila (dawniej przez nas doniesione) mianowanie Xięcia Wellingtona postem nadzwyczajnym do złożenia w imieniu Króla Jmci powinszowania CESARZOWI Wszech Rossyi szczęśliwego wstąpienia na tron. Xiąże wyjeżdża stąd 4 lutego; jedzie zaś w towarzystwie swoich 3 adiutantów Lorda *Fitzroy Somerset*, Francis *Gower* i *Dundas*, równie jak i starszego syna swego Margrab. *Douro*. Jak słychać ma mieć ważne także zlecenie dyplomatyczne, tycaące się interesów Grecyi.

W naszych zbrojowniach morskich budują teraz 96 okrętów, to jest 9 od 100 do 120 dział, 6 od 80 do 84 dział, 3 od 52 dział, 26 fregat 46ciodziałowych, 5 mniejszych 23działowych, 8 szalup 18stodziałowych, 31 szalup 10ciodziałowych, kutrow, i statków bombardyjskich.

Kapitan *Smith*, dowódca galioty nazwiskiem *Blücher*, przywiózł z *Rio-Janeiro* do *Baltimore* wiadomość, iż codzién spodziewano się wybuchnienia wojny między Brezylją i Buenos-Ayres. Minister wojny brezylijski otrzymał rozkaz, aby wszystkie statki wojenne były przysposobione do żeglugi na dzień 14 li topada. W *Fernambuku* przyszło do bitwy między półkiem niemieckim i mieszkańcami. Obu półkowników rzeczzonego półku sprowadzono do *Rio-Janeiro*, gdzie pod sąd wojenny oddani zostali. Wiedzą już w *Rio-Janeiro* o porażce wojska brezylijskiego na wschodnim brzegu rzeki *la Plata*; a jak słychać, znaczna część

tegoż wojska miała potem przykć na stronę powstańców.

Pan *Stuart* postanowił udać się d. 22 listopada z *Rio-Janeiro* do *Buenos-Ayres*. W bitwie stoczonej d. 12 października pod *Montevideo*, wojsko brezylijskie utraciło 52 oficerów i 400 żołnierzy w zabitych i ranionych, a 1,000 ludzi w jeńcach. Jenerał *Manoel*, dowodzący tém woyskiem, miał poledz. Mówią, iż druga wyprawa, złożona z 2,500 ludzi, wypłynie przed końcem listopada z *Rio-Janeiro* do *Montevideo*.

Drukarnie w Zjednoczonych Stanach Północnej Ameryki nie były nigdy tak czynnemi, jak teraz. W ciągu trzech miesięcy wyszło tam zpod prasy 136 dzieł nowych, a 50 dawnych powtórnie wydrukowano.

NIEMCY:

Od brzegów Menu 31 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Radca Stanu Kawaler *Zea Bermudez* miał dnia 29 b. m. prywatne wysłuchanie u Króla Jmci Saskiego w *Dreznie*, i złożył list wierzytelny jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister hiszpański przy dworze tego Monarchy.

Półkownik *Gustafson* (były Król szwedzki) podał d. 18 b. m. małej radzie w *Bazylei* następujące pismo: „Gdy od 4 lat nie mieszkam w tém mieście, a od tego czasu cywilne moje stosunki nie polepszyły się, żądam więc bydź formalnie wymazany z listy obywateli, i spodziewam się po sprawiedliwości magistratu, iż mi zwróci 1500 franków, które w roku 1818 za prawo obywatelstwa w *Bazylei* zapłaciłem“ Odpowiedziano na to, iż zezwala się na żądane przez półkownika *Gustafson* wymazanie, i tenże jest odtąd uwolniony od wszelkich związków, jakie przywiązywały go do kraju szwajcarskiego.

HISZPANIA.

Madryt dnia 20 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

O damie, którą za firankami znalezione w pokoju Infanta *Don Carlos*, są następujące szczegóły: Pani *Mello* była damą dworską Królowej Portugalskiej *Izabelli*, i przybyła tu, celem pełnienia takiej samej służby u Xiężny *Mary Franciszki*. Xiężna oddaliła ją od swego Dworu, i kazała jej wyjechać do *Sevilli*. Pani *Mello* wróciła ztamtąd, a gdy ją brano do więzienia, oświadczyła, iż ten śmiały krok dla tego tylko uczyniła, aby miała sposobność mówienia z Xiężną i przekonania jej o swojej niewinności.

Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 26 d. 29 stycznia.

Amsterdam	na 65 dni 48	—	} Bank.
	— 3 miesiące 48½	48½	
Hamburg	— 65 dni 82½, ¾	82½	} Assyg.
	— 3 miesiące 82½, ¾	82½	
Londyn	— 3 miesiące 9 1/16, 1/8	9½	} Assyg.
Paryż	— 70 dni 101	101½	
	— 3 miesiące 101½	101½	

Moneta Rossyjska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy	—	—	—
— — — stary	—	—	—
Piastry twarde hiszp.	—	—	—
Jefimki	—	—	—
Rubel złotem 3 r. 87 k.	—	—	—
— — srebrem 3 r. 72 k.	—	—	3 rub. 72 kop.
<i>Papery kommissyi umorzenia długow.</i>			
6 ^o assyg.	—	—	—
6 ^o brzęcząca moneta	—	—	105
5 ^o także	—	87.	—

Kurs wileński na assygnaty od dnia 5 lutego: rub. sreb. 3 rub. 78½ kop., imperyal 37 rub. 87½ kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

Dziennik Wileński.

Pierwszy Numer Dziennika Wileńskiego roku teraźniejszego zawiera rzeczy następujące: *Literatura Nadobna*: Kukułka Wróżka, powieść z dzieł Lafontaine przez A. N. Kumelskiego. Geniusz Człowieka wiersz z franc. przez A. N. Kumelskiego. Trzy Krzyże pod Brykowem, ballada przez Jana Kazimierza Ordyńca — Myśli kobiety o kobietach — *Estetyka*: Wykład celniejszych różnic między krasomowstwem a rymotworstwem — *Historja*: Listy Leibnica do Piotra W. Cesarza Rosyjskiego i do niektórych urzędników państwa — *Biografja*: Krótka wiadomość o życiu Mikołaja Fussa akademika Cesarskiej akademii nauk petersburskiej — Wiadomość o życiu Barona Denona, członka instytutu francuzkiego przez A. Bohatkiewicza — *Krajopisarstwo*: o nowych krajach amerykańskich — *Recenzja*: o Słowniku rossyjsko polskim Xdza Modesta Staniewicza Pijara przez Leona Rogalskiego — *Fizyka*: Instrukcyja do urzędnika konduktorów piorunowych, przyjęta przez Akademię nauk w Paryżu — *Chemija*: Rozbiór Kaolinu — *Mineralogija*: Systematyczne wyliczenie minerałów odkrytych dotąd w różnych miejscach Rosyi — *Zoologija*: Ciekawe szczegóły o wężu żółtym z Maryniki — Badania monograficzne o psie rodzimym amerykańskiego ładu — *Botanika*: Opisanie dwóch nowych rodzajów roślin odkrytych w Nepalu p. A. Wallich — Nowy nadzwyczajny wielkości wyrodek ogórka — *Nauki Stosowane*: O szkle, z ryciną — Sposoby robienia różnego piwa do użycia domowego, z ryciną — Opisanie krupierni, wynaleziony przez P. Lescour we Francyi, a od niego nabytey i ogłoszoney przez Towarzystwo zachęcenia przemysłu narodowego w Paryżu, z ryciną — Gospodarstwo wiejskie niderlandzkie w teraźniejszym swym stanie. Ciąg 8my — Domowe amerykańskie wino — Sposob suszenia drzewa do robienia instrumentów muzycznych i do innego użycia — Machina do wyciągania drótu żelaznego na robienie grepli — Machina do wyciągania drótu wynalazku p. P. Brokedon — Mechanizm do prędkiego pływania kanałami — Pobiata angielska — *Nowiny Naukowe*: Zakłady edukacyjne i naukowe w Rosyi. Cesarska akademija nauk — Uniwersytet jagielloński: konkurs do katedry Teologii dogmatycznej i do posady adjunkta obserwatorium astronomicznego — Uniwersytet francuzki w Paryżu — Królewska akademija umiejętności w Berlinie — *Wiadomości Biograficzne i nekrologiczne*: Hrabia Rumiancow — Staszic — Lachnicki — Dybek — Chodakowski — Gautherot — X. Coster — *Wiadomości Bibliograficzne*: Nowe dzieła polskie, rossyjskie, cudzoziemskie.

1. Michał Zaleski b. Podkomorzy Ptu Rosień. Jeneralny massy funduszów i interesów JOXki Stefani Radziwiłówny Prokurator, zapozwałem przez oddzielne catéry pozwy 1826 lutego 5 powynaszane i w Aktach Komisyyi zeznane, przed Sąd Komisyyi na urządzenie interesów Radziwiłowskich w Wilnie ustanowiony 1) *W. Augustyna Smoleńskiego* b. possesora dóbr Walt i Mileszek po dekretech mianowicie ostatnim 1826 febr. 4 kontumacyynym, o warowanie miejsca stanności, o sędzenie dla massy f. 2,535 g. 25 z procentami i expensami prawnymi. 2) *Sukcesorów Jana Bekiera* b. doktora medycyny w Nieświżu po dekretech a szczególnie ostatnim 1826 lutego 4 o warowanie miejsca stanności o oczewisty wyrok, przez który, o skasowanie pretensyi na f. 21,742 g. 3 do massy zastosowanej i o powrót expensow prawnych. 3) *Jana i Sekundy z Kuroczyckich Woyciechowskich, Mikołaja i Antoniny z Kuroczyckich Wańkowiczow i Karoliny Kuroczyckiej* niezamężney w assistencyi Opieki, o extradycyę wszelkich dowodow do archiwum massy, o zapisanie wieczney ammissyi na pretensyę o f. 4000 do massy zastosowanej, o sędzenie expensow prawnych. i 4) *Sukcesorow Xdza Michała Dłuskiego* Archidyakona Prałata Katedry Wileńskiej i Kawalera, po dekretech a szczególnie 1826 lutego 4 kontumacyynego, o warowanie

miejsca stanności, a przez ostateczny dekr. t. o skasowanie pretensyi do massy nie słusznie zastosowanej dawności i amissyi uległej, a nawet opłaconey, o nakazanie powrótu wszelkich w tém posługujących dowodow do archiwum massy i o powrót wydatkow prawnych. Jakowych stron ponieważ mieszkania nie są wiadome o takowym zapozwaniu przez ninieyszą awizacyę zawiadamiam. Michał Zaleski Prokurator massy.

Pozwolono drukować, 9 lutego 1826 roku Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

1. Rezolucyę Magistratu Wileńskiego, po rozporządzeniu Kommissyi Radziwiłowskiej dnia 29 januaryi r. t. nastalą, budowle niegdys Icki Jurewicza a następnie przez czasowego posiadacza Wańkowicza utrzymywane, w Wilnie na placu W. Tomaszewskiego pod N. 705 na ulicy Wileńskiej położonym, naydujące się, z obowiązkiem zrzucenia onych, lub umówienia się z W. Tomaszewskim o pozostawieniu na placu, zostały na publiczną wyprzedaż przeznaczone. Aby więc życzący nabydź też budowle, in fundo onych w terminach 1szym dnia 15, 2gim dnia 17 i 3cim dnia 19, a także w dniu przetargowym 22 terażn. moa februaryi jawili się; w tém celu wydaje się ninieysza awizacya. Datt roku 1826 februaryi 5 dnia.

Karol Hurtig R. M. W.

1. MIKOŁAJ Pierwszy z Bozey łaski IMPERATOR Samowładnący Całą Rosyją etc. etc. etc. Urodzonym Andrzejowi Bazylego synowi von Hernetowi Kapitanowi, Katarzynie z Berchmanow von Hernetowej Kapitanowej, a jeśliby kto z nich żyć przestał, to ich potomstwu i Sukcessorom, Juliannie z Berchmanow von Hernetowej Majorowej z potomstwem i Sukcessorami: pozew przed Sąd Ziemski Pttowy Witebski, na kadencyę teraz sędzącą się, i do każdego przypadnienia sprawy; z powództwa Urodzonego Fiedora Fiedorowicza Barona Wolframzdorfa Podpółkownika i Kawalera w rzeczy oto: iż obżalni WW. w roku 1811 apryla 13 dnia wydanym, a 18 maja w Sądzie Ziemskim Pttowym Witebskim przyznany obligacyynym zapisem, każda osoba po udzielnie, to jest obżalny Andrzej von Hernet Kapitan rubli assyg. 236 i kop. 25. Obżalna Katarzyna von Hernet Kapitanowa rubli ass. 236 kop. 25, i obżalna Julianna von Hernet Majorowa rubli ass. 236 kop. 25; w każdym roku przez ciąg dni życia żalgo się Deltora w dniu 23 apryla nayakuratniey opłacać obowiązaliście się, a nawzajem Żalujący się Dellor obok przyznania rzeczzonego obligacyynego Zapisu Dokumentu przez zeszlą żonę swoią a siostrę Oblblych w temże 1811 Ru. apryla 15 dnia sobie wydanego i wszelkiedy do Dóbr Wyszotek pretensyi odstąpił, mimo jednak na fundamencie rzetelności i prawa nastalych zapisow Oblbni WW. opłaty každo-roczney summy od nastania takowego Zapisu aż dotąd nieuisciliscie, a nawet na podawane w Ru. 1820. i 1821 latach skargi prożby do Witebskiego Gubernskiego Rządu w odpowiedzi swey nierzetelnie donosić osmieliliście się, jakoby Żalcy się podpółkownik i Kawaler Baron Wolframzdorff Dokumentu obligacyynego wyżey datą pokazanego w przeciagu kilka tygodni od nastania zrzekł się, i zarazem poniżej w temże samym doniesieniu wyrazić poważyliscie się, jakoby za tym Dokumentem opłaciliscie a to nayprzód razem całą należ-

ność a później ratami w ciągu lat kilka składając w dowodzie tak mylnego doniesienia wydaną przez Załgo się w Ru. 1815 Urodzonemu Rentelowi na udziałną zupełnie sumę i obcey zupełnie osobie kwitującą w przyjęciu summy 5,905 Rubli; i nakoniec Obżalny Kapitan Andrzej von Hernet wyrzekł się jakoby takowego obligacyjnego Dokumentu nigdy z osoby swojej niewydawał i niepodpisywał. Kiedy przeciwnie nietylko z osoby swojej wydał, podpisał i z osoby swojej pokazaną część płacić obowiązał się, lecz nadto sam osobiscie z osoby swojej w Sądzie Powiatym Witebskim stawając, takowy Dokument Obligacyjny przyznał, z tego powodu ponieważ wszystkie akta i Dokumenta między Załym się i Oblnemi są stanowione, przyznawane i jawione w Sądzie Powiatowym Witebskim, ponieważ Oblny Kapitan Hernet długi i nawet podpisu z własney osoby wypiera się, gdy własny ten dług w części własny na Dokumentie wyrażony w Sądzie Powiatowym Witebskim przyznał i zająwił, z tego powodu Załcy się idąc przed tenże sam Sąd gdzie miejsce Akta (których nigdzie przewozić nie wolno) rzecz naydokładniey wyswietli i wypierającego się obwinić lub uniewinić zdołają w Roku ominionym 1825 Junij 4 wyniesionym wedle prawa Pozwem zawałał; lecz Oblni WW. dążąc jedynie na zwłokę zawałani aktoratem 19. Oktobra z pogardą prawa do Sądu nie staneliscie i wzdać siebie na Banię doczesną i wieczną zmusiliscie, w przewodnictwie czego Załcy został zagnonym pozwać powtórnie w proźbach: Wyroku wyżej datą powiedzianego, a w ślad za nim Dokumentu obligacyjnego utwierdzenia, zaległy za nim summy po termin naznaczyć się mający do opłaty z wszystko letniemi procentami i wydatkami procederowemi sądenia, oney nie tylko na wszelkim majątku gdzieby się tylko jakiego bądź tytułu okazał zabezpieczenia i wyprzedać nakazania, lecz nadto odpowiedzi do osob stosownie do prawa temu Krajowi gdzie Akta nastaly darowanych, i stosownie do przedłożenia tuteyszego Jenerał Gubernatora rożciagnienia, i tego wszystkiego sądenia, co w sprawie proszonym i dowiedzionym będzie, z wolnością poprawienia się na Załobie.

Roku 1826. Januaryi 29 Dnia Wożny niżej piszący się swiadcze tym Rellacyinym Kwitem, iż dwie Kopie Pozwu we wszem z Autentykiem zgodne w sprawie JW. Fiedora Fiedorowicza Barona Wolframzdorfa Pódpólkownika i Kawalera: po WW. Andrzeja Bazylego Syna von Hernetu Kapitana. Katarzynę z Berchmanow von Hernetowę Kapitanowę lub w przypadku ich albo ktrejkolwiek osoby zeyscia onych potomstwo i successorow, oraz Julianę z Berchmanow von Hernetowę Majorowę, a na przypadek jey zeyscia jey potomstwo i successorow do Drzwi Sądowych Witebskiego Powiatu przybiłem, a drugą dla zawiadomienia i opublikowania całej powszechności do Gazet Kurjera Litewskiego podałem, i o terminie stawania do rozprawy w Izbie Sądowej et in foro publico ogłosiłem i obwołałem. Datt ut supra.

Felician Tolłoczko Wożny Sądu Głgo 2go Witebskiego Departamentu.

Pozwolono drukować. Wilno 6. Lutego 1826 roku Cenzor Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

1. Excerpt Oświadczenia z Protokółu Potocznego Sądu Ziemskiego Pttgo Dryzińskiego, w Dacie poniżej wyrażoney w temże Protokóle za-

pisanego, pod Pieczęcią Urzędową Stronie żądającej wydaje się.

Roku 1826 Miesiąca Januaryi 19 dnia. Oświadczenie niżej podpisanego Adolfa Szukiewicza zanosi się w następnym wyjaśnieniu, iż mając za obligami, pierwszym w roku 1807 febr. 23 dnia na zł. pol. 20000, drugim 1812 marca 19 na zł. 10000 JP. Józefowi Czalijewskiemu, trzecim 1819 marca 21 Barbarze Szumowiczównie na zł. 2000, i czwartym w 1812 marca 19 na zł. 22500, mnie Adolfowi Szukiewiczowi przez zesłego Antoniego Szumowicza wydanemi, po wzięciu przelewów w roku 1822 febr. 17 od JP. Czalijewskiego z Sukcessorami Antoniego Szumowicza process do Rządzącego Senatu po Skardze przeniesiony i nierozwiązany, kiedy dopiero przez dokument ugodliwy z W. Szumowiczową w asystencyi Opiekuna, na rozkład wypłat sobie corocznych przez lat dziesięć ugodziłem się, przeto że takowych czterech obligow ani przelewać nikomu, ani czynić za onemi dopominkow niebędę, oświadczam jako do zwrotu po opłacie W. Szumowiczowej należnych, jakowe oświadczenie do Redakcyi Kuryera Litewskiego podać dozwalaję w Aktach Ziem. Pttu Dryzińskiego umieszczam i one podpisuję. U takowego oświadczenia podpis Aktora następny. Adolf Szukiewicz b. Podkomorzy Lidzki.

Zgodno z Protokółem potocznym. Ignacy Lipnicki Regent Ziem. Powiatu Dryzińskiego.

Pozwolono drukować. Wilno d. 8 Lutego 1826 r., Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Sądu Głnego 2go Departamentu Gubernii Mińskiej, 1824 roku lipca 14 dnia nastala, w majątności Małych Dolcach Powiecie Borysowskim na cel domierzenia satysfakcyi wierzycielom WW. Adama Eustachego i Kajetana Korsaków Marszałkowiczów Ptu Lepelskiego odbywający się, zawiadania interessowane strony, iż dnia 20 lutego następnego miesiąca niezmiennie do namowy sprawę konkursową wezmie, i na niestawających do wymienionego terminu zgodnie z Remissą wieczystą utratę pretensyi zakryśli, z tymi zaś, którzy do massy usprawiedliwie się z zawinień zostają w obowiązku, również in contumaciam wedle praw postąpi. Dat 1826 stycznia 20 dnia.

Florian Swida Sędzia i Exdywizor.

Tadeusz Obrąpalski P. Z. P. M. Exdywizor

Franciszek Kuściński Exdywizor.

Exdywizor Regent Nielubowicz.

2. Niżej podpisani spełniają dotąd opiekę nad potomstwem i funduszami zesłego s. p. JW. Kazimierza Sulistrowskiego byłego Cywilnego Mińskiego Gubernatora, gdy już dopiero syn jego JW. Alexander Sulistrowski wieku lat 18 prawem Statutowém w Art. 1, z Rozdziału 6 do wyścia z Opieki zamierzonych, na dniu 29 stycznia terażniejszego roku ukończył, a tém samém stał się mocnym przez się urządzać dobra i wszelkie do nich odnoszące się stosunki, bezpośrednio ułatwiać, dla tego zawiadamiając o tém wszystkich interessa z nim z jakiegokolwiek źródła wyniędę, mieć mogących, że nie już z Opieką jako już ustala, lecz z samym JW. Alexandrem Sulistrowskim jako pełnoletnim aktorem, bez żadney do Opieki referencyi traktować, i z

nim tylko działać mogą, i powinni, ostrzegają.
Dat w Wilnie dnia 3 lutego 1826 roku.

Michał Römer Rzeczywisty Radoa Stanu i Kawaler.

Daniel Buczynski Sądu Granicz. Ptu Zawileyskiego b. Prezydent.

Mikołaj Abramowicz Kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiej Mości i Kawaler.

3 Szymon Kulwiec Sędzia Ziem. Ptu Kowień.
Józefat Erdman Prezydent Grodzki Ptu Upit. i
Wincenty Butler Sędzia Graniczny Ptu Wilkomierskiego.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczyńskim listem WW. JJ. Panom Kalixtowi Dowiatowskiemu Marszałkowi Szawel., Wincentemu Charmańskiemu Pisarzowi Ziem. Wilkom., Andrzejewi Bratu Justynie Siostrze Kaczyńskim Półkown. W. Litew., Barbarze z Kaczyńskich Rutkowskiej, Justynie z Kaczyńskich Degutowiczowej, Albertowi, Nikodemowi, Jakubowi, Kajetanowi, Korkuciom i dalszym successorom Jana Korkucia Szambelana b. Dworu Pol., niemniej wszystkim wierzycielom różnego tytułu pretensorom oraz debitorom masy funduszu zesłego Stanisława Kaczyńskiego Półkown. Woysk Litew., iż w skutek Remissy Sądu Główn. z Depart. w roku 1814 januar. 27 zapadły po odbyciu kilku zjazdów, po raz ostatni dla ukończenia Exdywizyi i domierzenia każdemu satysfakcyi za niedziel cztery do majątności Zolciszek zjedziemy; wszystkim przeto interesowanym stronom iżby nikt w czasie przyszłym niewiadomością niewymawiał się, zapowiadamy, ammissyą w razie niejawienia się stron zapiszemy i takowe obwieszczenie w Kuryerze Litewskim zamieścić dozwalamy.

1826 stycznia 28 dnia ja Woźny świadczę iż takowe obwieszczenie z instancyi Urzędników WW. Szymona Kulwiecia Sędziego Z. Kowień., Józefata Erdmana Prezydenta Grodz. Ptu Upit., Wincentego Butlera Sędziego Granicz. Ptu Wilkomierskiego, WWJPP. Kalixtowi Dowiatowskiemu Marszałkowi, Wincentemu Charmańskiemu Pisarzowi, Andrzejewi bratu, Tekli siostrze Kaczyńskim Półkown., Barbarze z Kaczyńskich Rutkowskiej, Justynie z Kaczyńskich Degutowiczowej, Albertowi, Nikodemowi, Kajetanowi, Jakubowi Korkuciom i dalszym successorom Jana Korkucia Szambelana, oczewisto jedną w mści Zolciszkach, drugą w mści Lubartowie w Ptoie Wilkom. leżących podałem, a dla wiadomości stron dalszych trzecią także Kopia w Redakcyi gazety Kuryera Lit. w mieście Wilnie dla zamieszczenia w druku położyłem, i o zjechaniu wyżej wyrażonych Urzędników w komplecie z trzech osob złożonym do majątności Zolciszek w ptoie Wilkom. leżącej dla usatysfakcyonowania wszystkich wierzycieli i pretensorow zesłego Stanisława Kaczyńskiego Półkownika za niedziel cztery od daty podania tego obwieszczenia, wszystkie strony zawiadomiłem. Tomasz Piotrowski Woźny Ptu Wilkomier.

Roku 1826 moa styoznia 30 dnia, przed Aktami Grodzkimi Ptu Wilkomierskiego obecnie znajdując się Woźny w górze wyrażony takową Relacyą zeznał. Przyjąłem Regent Iwanowski.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla odbycia targow na oddanie od dnia 1 apryla teraz. 1826 roku, w czteroletnią dzierżawę krobkowego w Mieście Wilnie poboru przez Sąd likwidatorski Ziemski Wileński przeznaczonego na zaspokojenie kahalnych długow, naznaczono terminy: 1szy 22, 2gi 24, a 3ci 25 terażniejszego februaryi; a zatem życzący należeć do targow, zechcą przybyć z prawne mi i dostatecznymi ewikoyami do tego Rządu, gdzie objawione im będą i uprzednie do tego warunki. Dnia 4 lutego 1826 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz Kleyst.

Naczelnik Stoła Kowalenok.

3. Niżej podpisana znajdując w Kuryerze Lit. w Dodatku pod N. 14 przez W. Antoniego Tomaszewicza Sekretarza Gubern. męża jej zanesione Oświadczenie z zastrzeżeniem, aby nikt nie pożyczał pieniędzy na kamienicę przez niego jakoby kupioną, a tylko w pewnych warunkach na wspólne obce imie jakoby wyprzedaną, znajduje obowiązek odpowiedzieć, że owszem imie W. Tomaszewicza, tylko dla assystencyi, jak zwyczajnie męża, zostało w tym prawie zamieszczonem, gdyż kamienica kupiona za własne niżej podpisaney pieniądze, na obliżu JW. Marszałka Karpia była, a przez niego w ilości rub. sr. 2,000 ściągnięte, z tych więc pieniędzy za rub. sr. 1,500 kupiono kamienicę, a rub. sr. 500 zostały w ręku męża, do oddania w każdym czasie żonie jako jej własność, nie tylko więc niżej podpisana połowy kamienicy, lecz, całości jest dziedziczką, a o co w czasie właściwym został już zanesiony manifest i popierany będzie, nie tylko co do dowodu całości kamienicy, lecz i zatrzymanych rub. sr. 500. Rzecz ciekawa, za co W. Tomaszewicz, mówiąc o niejakiem warunkach, ani ich nastania ani czém się udowadniają zamieścić nie chciał, bo istotnie żadnych nie było i być nie mogło, aby więc objaśnić, że Oświadczenie pomienione mylnie i na krzywdę niżej podpisaney zostało zamieszczonem, niniejszą do Kuryera Lit. podając odpowiedź, oną własną podpisuje ręką. Dat roku 1826 febr. 4 dnia. Barbara Tomaszewiczowa Gubernska Sekretarzowa.

Ludwik Bohusz Siostrzencewicz Nad. Sow.

Kazimierz Nowicki, jako Opiekun.

Klemens Sumin Opiekun.

Wyjeżdża za granicę

2. Przemieszkiwający w mieście z czasowym paszportem przybyły tu w 1824 roku Francuzki poddany Jan Bayli, odjeżdża na powrót do Francyi do miasta Paryża.

Observacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 9 godz. 7 z rana	28 cal. 0,1 lin.	— 6 stopni.	Polud. Wsch.	Śnieg.
d. 10 — — —	28 — 0,5 —	— 6,5 — —	Polud. Wsch.	Pochmurno.	

rowadzony przez oddział ułanów; zdarzył się pożar, o czym w tymże czasie wysłane zostało przemieście do JEHO CESARSKIEY MOŚCI szczegółowe doniesienie.

Dnia 8, wchodzący do miasta *Czuhujewa* kondukt, spotkany był przez Najprzewielebniejszego *Pawła* z duchowieństwem i urządzony ceremoniał powiększony był z rozrządzenia Jenerał Majora *Korowkina*, batalionem szwadronów osadowych rezerwowych, oddziałem kantonistów, i komendą inwalidów, którzy odznaczającą się szykownością i postawą stali się przyozdobieniem parady.

Dnia 9, o 17 wiorst od miasta *Czuhujewa*, we wsi *Rohanach*, kondukt spotkany był przez Marszałka Gubernialnego *Kwikę*, z licznym obywatelstwem stanu szlacheckiego i poprzedzany do miasta *Charkowa*. O cztery wiorsty od niego, mnóstwo obywateli, pojazdów i ludu przylączyło się do konduktu, prowadzą go do rogatki, z kądzczęto się wprowadzenie, podług załączonego tu ceremoniału, przepisane dla miast gubernialnych, ale tu znacznie pomnożonego przez zakłady edukacyjne. Trudno jest opisać napływ różnego stanu mieszkańców, którzy pomimo 8 gradusów mrozu, cisnęli się tuż za nieocenionymi szczałkami Ojca narodu. Wszystkie okna były pootwierane, balkony, dachy, parkany, natłoczone ludem; twarze powleczone smutkiem, łzy i ryczenia służyły za dowód, że nie ciekawość ich ściaęnęła, aby byli widzami tego smutnego a wspaniałego konduktu; ale serdeczne poświęcenie się dla dobroczynnych swoich Monarchów. Tyśiące ludu wszelkiej płci i wieku, w przeciągu dwóch dni, ani na chwilę nie odstąpiły seboru Wniebowzięcia. Zgromadzenie tak było wielkie, że ani policysa, ani żadne środki, nie mogły być dostatecznymi do wrazenia, aby się nie cisnęli tłumami do cerkwi. Każdy z niecierpliwością oczekiwał chwili wyycia, bojąc się, aby nie był pozabawionym szczęścia ucałowania poświęconey truny CESARZA.

Dnia 10 mroź podniósł się do 14 stopni z mocnym wiatrem, co przymusiło do dnia następnego odłożyć ceremoniał i kondukt, które bez narażenia wojsk będących w parady i konwojujących nie mogły być wykonane. Następnego dnia 11, tenże ceremoniał i toż zgromadzenie wszystkich stanów przeprowadzało processyą do granicy terytorium miasta, poprzedzane przez Najprzewielebniejszego, Gubernatora i Szlachtę, którzy ją spotkali na noclegu w mieście *Lipcach* z tą gorliwością, jaką okazywali od samego początku gubernii.

Dnia 12 po wyruszeniu z miasta *Lipców*, o wiorst 12, kondukt przybył do granicy gubernii kurskiej. Niedochodząc do niej, z jednej strony Przenaywielebniejszy *Paweł* w ubiorze pontyfikalnym z licznym duchowieństwem poprzedzał trunę, za którą szedł Gubernator *Muratów*, ze wszystkimi Marszałkami; a z drugiej strony Przenaywielebniejszy Biskup kurski *Włodzimierz* z duchowieństwem okolicznym, Gubernator Cywilny *Kożuchów*, Marszałkowie gubernialny i powiatowi, deputowani stanu szlacheckiego i lud spotkali żalobną processyą. Niepodobna zamilczeć jak poruszającym był ten widok! Tu cała gubernia w osobie wybranych reprezentantów oddawała święte zwłoki Tego, Którego raz tracąc, jakby drugi raz nazawsze traciła. Modły odprawiane przez Biskupa; *Pawła* zagłuszone były ryczeniem płaczącym; a nakoniec gorliwe Duchowieństwo i całkowiec oddani cbywatele gubernii slobodzkoukraińskiej ostatni raz ucałowali trunę i łzami czule zapieczętowali serdeczne przywiązanie do niezapomnego.

Wzruszeni do głębi duszy tém niezwyčajnym widzeniem, ledwieśmy kilka wiorst postąpili, aż oto nowy stawił się widok zdumionym oczom naszym. Tu ożywieni gorliwością obywatele miasta *Biełgoroda*, w wielkiej liczbie zebrani, spotkali kondukt, najmocniej prosząc, ażeby pozwolić im samym ciągnąć wóz żalobny. Trudno i próżno byłoby odmawiać żądaniu ich; w okamgnieniu konie wyprężone zostały, a seciny serdecznego lu-

du rwały się na wyścigi chcąc dopełnić świętey posługi z pobożnością nayżarliwszą. Od rogatek zaczął się ceremoniał, poprzedzani przez Nayprzewielebniejszego i processyą duchowną, Gubernatora cywilnego, i szlachtę stanęli u świątyni; gdzie wdzięczność obywateli miasta znalazła sposob do okazania się. Wspaniały baldachin, wzniesiony ponad wyniosłym katafalkiem, był obrazem uczuć ich gorliwości.

Dnia 13 nocleg we wsi *Jakowlewie*; a 14go do miasta *Obojan* wszedł kondukt z zupełnym ceremoniałem, przyozdobiony tąż gorliwością mieszkańców, którzy od rogatki sami wieźli wóz żalobny. W cerkwi przystoynie ubrany baldachin i katafalk dowodziły, że w gubernii tey mieszkańcy, naywiększych, jak tylko może dokładają usiłowań, byleby mogli okazać ożywiające ich poświęcenie się. Dnia 15 nocleg we wsi *Miedwiankie*.

Dnia 16 miasto *Kursk*. Jak wszystkich po drodze leżących miast i wsi usiłowania jednozgodnie z całą gorliwością dążyło do okazania nieograniczoney swey gorliwości w obliczu nieocenionych popiołów ubóstwanego Monarchy, tak miasto *Kursk* w tym względzie więcej nad inne dotąd, celu swojego dopięło. Też nieodstępne prośby licznych obywateli miasta, toż niezliczone zgromadzenie szlachty i ludu, tenże ceremoniał, toż samo przybranie, umyślnie na to zdarzenie wystawionej cerkwi, przewyższa wszelkie oczekiwanie! Ikonostas, rozłożony na czarnym aksamicie ze srebrnym galonem, żalobą obite herby Cesarskie, czarnym sukmem okryte ściany i takimże sukmem wysłana podłoga, smutnym widokiem swoim przydają nadzwyczajnego blasku wspaniałemu baldachinowi, unoszącemu się ponad majestatycznym katafalem. Wnętrze baldachimu, z odznaczającą się sztuką urządzone, wyobrażało nad truną oko Opatrzności, z promieni którego wisiła gorejąca lampa. Stopnie katafalu służyły za podnoże 12 niezwyčajney wielkości lichtarzem, od których mnóstwo świec gorejących rozjaśniało ponure sklepienia taką żalobą przybranej świątyni: lecz naypiękniejszym przyozdobieniem jest nienaśladowny napis, wzięty z pamiętnego listu NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI wdowy ELŻBIETY ALEXIEJEWNY: АНГЕЛЪ НАМЪ НА НЕБЕСАХЪ! Napis ten, w całym znaczeniu przypominając powszechną stratę w nayboleśniejszych uczuciach, napelnia duszę niewypowiedzianą pobożnością. Przydaj do tego Jaśnie Wielmożny Pan! Biskupa licznym otoczonego duchowieństwem, w jednakiem czarnym ubiorach, przez całą przestrzeń od drzwi kościoła aż do Drzwi Królewskich tey obszerney świątyni, we dwa rzędy postawionym, a którego żalobne pienia zupełnie się zgadzały z powinną wspaniałością, a wtedy będziesz miał Jaśnie Wielmożny Pan niezupełne jeszcze wyobrażenie niedoskonałe tu opisanego widoku; poczem próżno wspominać, do jakiey rozciągłości okolica świątyni ludem otaczającym była napelniona. Słowem, jesteśmy w granicach ukochanej oyczyzny naszej, tu żyją Rosyianie!

Dnia 17, w dzień wyycia, obywatele miasta znowu oświadczyli życzenie swoje sami wieźć ciało za miasto, co też było przez nich dopełnione aż do rogatek, gdzie mieszkańcy slobod miejskich, niemając prawa być uczestnikami tego czynu wewnątrz miasta, oczekiwali za rogatkami z nayuniżeńszą prośbą, ażeby sami mogli zawieźć do miejsca noclegu. Uwieńczyłem ich żądanie pozwalając na nie do granicy terytorium miasta, dalsza zaś droga tym sposobem mogłaby sprawić, że kondukt zachwyciłaby ciemność noona, tym niebezpieczniejsza, że na nocleg trzeba było zjeźdźć na stronę z wielkiego gościńca do wsi *Kurasowa*. dokąd też przybył szczęśliwie o godzinie 5tey wieczorem.

Spodziewając się przez to szczegółowe opisanie podać Jaśnie Wielmożnemu Panu, zupełną sposobność do zadosyć uczynienia Naymiłosciwszey woli JEHO CESARSKIEY MOŚCI, mam honor przydadź, iż chociaż dawno już chciałem wysłać podobne doniesienie; ale niebędąc upoważniony zatrudniać prosto JEHO CESARSKĄ MOŚĆ, i wiedząc

że Jaśnie Wielmożny Pan nie jesteś obecny, nie byłem w możności dopełnienia tego obowiązku: lecz otrzymawszy teraz szanowne odniesienie się Jaśnie Wielmożnego Pana, nie zaniedbam wypełnić go w całej zupełności. Bardzo mi jest przyjemną powinnością oddać należną sprawiedliwość niez mordowanemu trudom sprawującego obowiązki Naczelnika sztabu adjutanta bokowego Pułkownika *Kokoszki*, P. Jenerał Majorowi Xiążęciu *Wołkońskiemu* i wszystkim PP. Adjutantom bokowym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, ze wzorową gorliwością dopełniającym świętej swej powinności.

A razem nie mogę zamilczeć o gorliwości i czynności Oberwagenmeistra Pułkownika *Sołomki*, z jakimi dopełnia on swojej powinności.

Wysłany z *Taganrogu* feldjegier *Jefimów*, który tu przybył dzisiaj o godzinie 2giej z południa, zatrzymany jest przezemnie z tej okoliczności do godziny 11.

(Drugie odniesienie się Jenerał Adjutanta Hrabiego *Orłowa Denisowa*, o dalszém prowadzeniu ciała Najjaśniejszego CESARZA w następującym umieścimy numerze.)

KRÓLESTWO POLSKIE

Warszawa dnia 17 lutego.
(z *Gazety Warszawskiej*)

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożej Łaski
M Y M I K O Ł A Y P I E R W S Z Y
CESARZ WSZECH ROSSYI KRÓL POLSKI
etc. etc. etc.

Zapatrzywszy się na artykuły 120 i 125 ustawy konstytucyjney Naszego Królestwa Polskiego, jako też na uchwałę Namiestnika Naszego z dnia 15 maja 1816, obeymującą organizacją rad wojewódzkich;

Chcąc z jednej strony utrzymać wiernych poddanych Naszych rzeczonoego Królestwa przy używaniu swobód, które im przez więkopomney pamięci Dostojnego Brata i Poprzednika Naszego Cesarza i Króla Jmci ALEXANDRA I nadane zostały, pragnąc oraz z drugiej, ażeby prawidła w tej mierze przepisane zachowywanemi były; postanowiliśmy i stanowiemy co następuje:

Art. 1 Namiestnik Nasz zwoła niezwłocznie na mocy niniejszego szczególnego upoważnienia, które Mu w tym celu udzielamy, seymiki i zgromadzenia gminne w miejscach i czasach przez niego mających być wskazanemi w listach zwołujących, które też i trwanie wspomnianych zgromadzeń oznaczają.

Art. 2 Zgromadzenia te zajmą się wyłącznie odnowieniem trzeciej części członków Izby poselskiej, wychodzących podług kolei oznaczonych losiem na seymie roku 1818, oraz zastąpieniem tych z pomiędzy rzeczonych członków, którychby miejsca przez zeyście zawakowały lub za wakujące miały być uważanemi, stosownie do przepisów ustawy konstytucyjney i statutu organicznego o reprezentacji narodowej z dnia 19 listopada (1 grudnia) 1815 roku. Zajmą się także odnowieniem rad wojewódzkich wedle uchwały Namiestnika Naszego z dnia 15 maja 1816, nie mniej ułożeniem list kandydatów na urzędy administracyjne i sędziowskie podług przepisów objętych artykułami 64, 65, 66, 67 wspomnianego statutu organicznego.

Art. 3 Namiestnik Nasz zostaje upoważnionym niniejszem do mianowania marszałków teraźniejszych seymików i zgromadzeń gminnych.

Art. 4 Namiestnik Nasz ściśle trzymać się będzie rozporządzeń zawartych w artykułach 53 i 34 wzmiankowanego statutu organicznego, w tém, co się tycze oznaczenia czasu zebrania się seymików i zgromadzeń gminnych.

Art. 5 Wykonanie niniejszego postanowienia,

które w dzienniku praw umieszczoném być ma, Namiestnikowi Naszemu polecamy.

Dan w *Petersburgu* dnia 1² stycznia roku Pańskiego 1826, a Panowania Naszego pierwszego.

(podpisano) M I K O Ł A Y.

Minister Spraw Wewnętrznych
(podp.) *T. Mostowski*
przez CESARZA i KRÓLA

(L. S.) Minister Sekretarza Stanu
(podp.) *Stefan Hr. Grabowski*.

Zgodno z Oryginałem.

Minister Sekretarza Stanu

(podpisano) *Stefan Hr. Grabowski*.

Za zgodność z Oryginałem:

Radca Sekretarza Stanu, Jenerał Brygady
(podp.) *Kossecki*.

Zgodno z Wypisem:

Minister Sprawiedliwości: *Ig. Sobolewski*.

Sekretarza Jenerałny w zastępstwie:
K. Hoffmann.

JO. Xiążę *Wrede*, Feldmarszałek woysk N. Króla Jmci Bawarskiego, udając się do *Petersburga*, dla powinszowania Najjaśniejszemu Cesarzowi *Mikolejowi*, wstąpienia na tron, przybył w tych dniach do tutejszey stolicy, a po kilkodziowym w niej pobycie, dnia wczorayszego w dalszą udał się drogę.

TURCYA.

Od granic tureckich d. 15 stycznia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Na przedmieściu sambiulskim Galata, najwięcej przez chrześcian zamieszkaném, wybuchnął d. 3 t. m. pożar, który, jak do Bukarestu domiesiono, miał być dziełem janczarów, i blisko 1000 bud i 1,500 domów w perzynę obrócił. Szkodę, przez chrześcian poniesioną, podają na 15 mil. piastrow (7 do 8 mil. zł.)

(z *Gazety Warszawskiej*).

List z *Liwny* pod d. 20 stycznia wyraża:

„Kampania zimowa, rozpoczęta w celu zupełnego wytepienia greków, kończy się wieczną hańbą ich nieprzyjaciół. Agent *Mehmeta Alego*, żyd, któremu polecono uzbrojenie statków wojennych, budowanych w *Liwnie*, jest bardzo strapiony, z powodu następującej wiadomości, którą mu przywiózł okręt z *Zante*: „*Ibrahim* basza, rozgniewany kłeską, jakiej d. 27 grudnia doznał korpus *Ryszarda* baszy, do którego on (*Ibrahim*) kazał przelączyć 7,000 wybornego woyska swego, skłonił kapitana baszę do stoczenia bitwy morskiej z grekami. Eskadra *Miaulis* składała się z 26 brygow, które spodziewano się zatopić. Lecz z niemałym zadziwieniem flota turecka, opływając przyładek *Papa*, uyrzała się naprzeciw floty greckiej, złożoney z 76 okrętów rozmaitey wielkości. Wszakże flota turecka była liczniejszą, mając ogółem 93 statków wojennych. Obie floty płynęły w szyku bojowym, i grecy przez biegłość w obrótach zyskawszy wiatr dogodny, zaczęli strzelać z dnia 8 stycznia o wschodzie słońca. Walczono z zaciętością; *Miaulis*, którego okręt na kawałki postrzelano, uratował się szczęśliwie z ludźmi swemi, i natychmiast banderę swoją zatknął na innym okręcie. Kilka statków palnych zapaliło potem fregatę nieprzyjacielską, co zaraz przywiódło turków do nieładu. Oprócz brygu *Miaulis* utracili grecy 3 inne statki. Przez statki palne utracili turcy 3 fręgaty, jeden okręt liniowy wpadł na piasek pod *Missolongą*, a 14 statków wojennych tureckich dostało się w moc zwycięzców. Kapitan basza cofnął się potem pod zasłonę dział zamku *Lepanto*, i wszystko zapowiada, iż będzie zniszczonym, skoro znouu zechce wypłynąć na morze dla schronienia się do *Mitylenu* lub *Dardanellów*, dokąd zapewne się nie uda, jeśli mu życie jest mile.“

Listy z wysp Jońskich donoszą, iż *Kolokotroni* zdobył szturmem *Trypolizę*, i w pień wyciął tameczną osadę egipską.

DODATEK